

NASZ ŚWIAT POD SIÓDMYM



Gazeta
Środowiskowego
Domu Samopomocy
ul. Górska 7 w Warszawie
www.gorska7.pl

numer 48 (Luty 2015 r.)
Od redakcji

cena 2 zł

**Kochani Czytelnicy, jesteśmy bardzo
szczęśliwi, że możemy Wam oddać
następny numer gazetki.**

**W tym miesiącu bardzo dużo się działo,
było co opisywać. W lutym mija też już
czwarta rocznica naszej działalności.**

**Cieszymy się, że tak długo udało nam się
pisać dla Was. Z tej okazji życzymy sobie
kolejnych owocnych lat pracy.**

**Życzymy miłej lektury.
Do zobaczenia za miesiąc.**

Zespół Redakcyjny

Zespół Redakcyjny:

1. **Katarzyna Uszyńska** (rozrywka, solenizanci i jubilaci, imiennik)
2. **Katarzyna Salkowska** (poezja i proza, przepisy kulinarne)
3. **Monika Skrodzka** (wydarzenia minionego miesiąca)
4. **Rafał Musch** (wywiady)
5. **Andrzej Nowak** (wydarzenia minionego miesiąca)
6. **Mikołaj Scholz** (redakcja sportowa)
7. **Wojciech Kwil** (układanie krzyżówek, przepisywanie tekstów na komputerze)
8. **Sylwia Kaczmarek** (redaktor honorowy)

Opiekun: **Katarzyna Zduńska**

Skład i druk: **Jacek Michalski**



W styczniu urodzinowe i imieninowe życzenia przyjmują:

MARZEC 2015						
PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
<i>Kalendarz stworzony podczas zajęć w pracowni komputerowej</i>						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15 Urodziny Krzysztof Ciepłota
16	17	18	19 Urodziny Maciej Dorożala	20	21	22
23 Urodziny Marek Iżykowski	24	25 Urodziny K. Wojnicki Imieniny Mariola Wasiuk	26 Urodziny Przemek Goller	27	28	29
30	31					

WSZYSTKIM JUBILATOM
I SOLENIZANTOM ŻYCZYMY SUKCESÓW W ŻYCIU,
SZCZĘŚCIA W MIŁOŚCI, DUŻO UŚMIECHÓW, DUŻO RADOŚCI,
SPEŁNIENIA WSZYSTKICH NAJSKRYTSZYCH MARZEŃ
I SAMYCH PRZYJEMNYCH W ŻYCIU ZDARZEŃ.



8 marca

*Spełnienia wszystkich marzeń,
zadowolenia z siebie, radości życiowej
i aby każdy kolejny dzień był Dniem Kobiet
życzymy Wam wspaniałe, niepowtarzalne Panie*

WYDARZENIA MINIONEGO MIESIĄCA

4 luty 2015



W Domu Kultury Zacisze, jak co roku, odbywał się Bal karnawałowy, na który zostaliśmy zaproszeni. Pojechała liczna grupa pod opieką terapeutów Danuty Kaczmarek, Mariusza Wierzbickiego i Adama Krauze. Była z nami również pani Katarzyna Szymańska, siostra naszej koleżanki Agnieszki. Musieliśmy jechać aż dwoma autobusami, żeby dojechać na Zacisze. Po przyjechaniu na miejsce szybko przebraliśmy się w



przygotowane kostiumy i poszliśmy bawić się. Najpierw pani Dyrektor przywitała wszystkich gości i życzyła nam udanej zabawy. Wtedy oficjalnie zaczęła się zabawa. Muzyka była bardzo fajna, świetnie się bawiliśmy. Organizatorzy przygotowali też różne konkursy, w których można było wygrać cenne nagrody. Z naszej grupy w konkursach wzięli udział Monika Skrodzka, Marzena Zalewska i Krzysztof



5 luty 2015



Byliśmy w Centrum Kultury Łowicka na Balu Karnawałowym. Był to bal



przebierańców, dlatego każdy z nas miał jakieś przebranie. Pojechała 11-osobowa grupa pod opieką terapeutów Katarzyny Zduńskiej i Mariusza Wierzbickiego. Oprócz nas zaproszeni byli goście z innych ośrodków. Spotkaliśmy znajomych z WTZ-ów z ul. Karolkowej i ul. Deotymy oraz z WTZ-u z ul. Orzyckiej. Zabawę prowadziły



animatorki. Organizowały one różne zabawy dla nas. Ogłosiły też konkurs na Królową i Króla balu. Wszyscy terapeuci mieli być jurorami. O wygranej decydowało przygotowane przebranie i aktywny udział w zabawie.



Bardzo dobrze się bawiliśmy. Na koniec każdy z uczestników miał się zaprezentować przed jury: przedstawić się i pokazać jak wygląda. Po prezentacji jury miało podjąć decyzję, kto będzie Królową i Królem. Wybór był bardzo trudny. Na Królową Balu wybrana została nasza koleżanka Agnieszka Makowska, a Królem został kolega z WTZ-u z ul. Karolkowej- Jacek. Zabawa była

wspaniała, bawiliśmy się bardzo dobrze.

Red. Mikołaj Scholz

11 luty 2015



Zostaliśmy zaproszeni do redakcji internetowego Radia Wnet do udziału w audycji poświęconej osobom niepełnosprawnym i ośrodkom, do których chodzą na zajęcia. Audycja ta odbywa się co środa na antenie tego Radia i prowadzi ją pan Radek, który jest



terapeutą w ośrodku na ul. Wólczyńskiej. Naszą społeczność reprezentowali Katarzyna Uszyńska i Andrzej Nowak. Pojechali oni pod opieką pani Dyrektor Zofii Pągowskiej oraz pana Mariusza Wierzbickiego. Niestety nie mogło pojechać więcej osób, ponieważ studio, w którym nagrywany jest program jest bardzo małe. Pan Radek przeprowadził z nami wywiad, opowiadaliśmy o sobie i o naszym ośrodku. Mówiliśmy co robimy, jakie są pracownie, czego się uczymy, jakie są nasze zainteresowania. Oprócz nas byli też dwaj koledzy z Wólczyńskiej, którzy przygotowali relacje z różnych wydarzeń na świecie, które ich zainteresowały. Na koniec mogliśmy pozdrawić wszystkich, których chcieliśmy. Wizyta w Radiu i udział w audycji było bardzo ciekawym doświadczeniem.



Red. Katarzyna Uszyńska

12 luty 2015



Jak co roku zorganizowaliśmy w naszym ośrodku Bal karnawałowy. W tym roku bal miał tytuł Kwiatowisko. Wszyscy uczestnicy zabawy zostali poproszeni o przygotowanie kolorowych strojów z motywem kwiatowym. Za organizację imprezy

odpowiedzialne były pani Danuta Kaczmarek i pani Katarzyna Zduńska. Reszta terapeutów poproszona była o pomoc w trakcie zabawy: pan Mariusz Wierzbicki prowadził całą imprezę, pan Adam Krauze był odpowiedzialny za oprawę fotograficzną, a pani Agnieszka Kaczmarek przygotowała słodki poczęstunek. Do pomocy poproszeni zostali również niektórzy uczestnicy zajęć. Wojtek Kwil był DJ-em i puszczał muzykę do tańca. Katarzyna Uszyńska przygotowała pytania do konkursu Wiedzy o przyrodzie i czuwała nad



prawidłowymi odpowiedziami zawodników. Katarzyna Kozmana i Krzysztof Ciepłota witali gości przy drzwiach. Mikołaj Scholz razem z panem Mariuszem przywitał gości i życzył udanej zabawy, a Andrzej Nowak z Katarzyną Kozmaną podziękowali gościom na zakończenia za przybycie i za wspólną zabawę. W organizacji konkursu Wiedzy o przyrodzie pomagały jeszcze Katarzyna Kozmana (losowanie zagadek) i Marzena Zalewska (czytanie przez mikrofon



wylosowanych zagadek). Za wręczanie nagród odpowiedzialni byli Renata Tolak i Rafał Musch. Asystentem



pani Agnieszki w przygotowaniu poczęstunku był Ime Akpan. Wodzirejem był Andrzej Nowak. Na bal zaprosiliśmy gości z dwóch ośrodków, z ŚDS-u z ul. Rydygiera i z OWIRON-u z ul. Rozłogi. Przygotowane były trzy konkursy:



Quiz wiedzy o przyrodzie, Wolny mikrofon oraz Królowa i Król balu. Do Jury decydującego o tym, kto zostanie Królową i Królem zaproszeni zostali terapeuci, po jednym z każdego ośrodka. W skład komisji weszli: pani Danusia z naszego



ośrodka, pani Sylwia z ul. Rydygiera i pan Wojtek z ul. Rozłogi. Przez całą zabawę obserwowali, kto najlepiej się bawi. DJ Wojtek puszczał super muzykę, wszyscy dobrze się bawili. Po upływie kilkudziesięciu minut ogłosiliśmy pierwszy konkurs. Z każdego ośrodka poproszone zostały dwu osobowe drużyny. Nasz ośrodek reprezentowali Agnieszka Makowska i Marek Iżykowski. Każdy losował po dwa pytania, na które musiał odpowiedzieć. Wszyscy zawodnicy doskonale wywiązali się z zadania.

Kiedy skończył się konkurs, wróciliśmy do tańca. Następnym konkursem był Wolny mikrofon. Polegał on na tym, że z każdego ośrodka wytypowana została jedna osoba, która miała zaśpiewać do mikrofonu jedną piosenkę. Do występu w naszym imieniu zgłosił się Andrzej Nowak. Występy artystów były bardzo profesjonalne. Później przyszedł czas na słodki poczęstunek. Kiedy wszyscy już odpoczęli, bawiliśmy się dalej. Na zakończenie balu Jury ogłosiło werdykt w konkursie na Królową i Króla. Królową balu została wybrana nasza koleżanka Agnieszka Szymańska, a Królem balu kolega z OWIRON-u – Krzysztof. Zwycięska para zatańczyła wspólny taniec. Gościom bardzo podobała się nasz bal, mówili, że świetnie się bawili. My też dobrze się bawiliśmy. Wszystkie osoby zaangażowane w organizację zabawy wywiązały się doskonale ze swoich zadań.

Red. Rafał Musch

13 luty 2015

Na ten piątek zaplanowaliśmy sobie wyjście do kina. Pojechaliśmy do Cinema City w Promenadzie na film pt. „Noc w muzeum. Tajemnica grobowca.” Jest to już trzecia część tego filmu. Nasza sala kinowa znajdowała się na samej górze, na 2 piętrze. Część osób pojechała ruchomymi schodami. Te osoby, które boja się jeździć ruchomymi schodami pojechały na górę windą. Film był bardzo zabawny i ciekawy. Polecamy go wszystkim do obejrzenia.

Red. Andrzej Nowak

18 luty 2015

Środa popielcowa- wszyscy chętni pojechali razem z terapeutami Danutą Kaczmarek, Katarzyną Zduńską i Adamem Krauze do kościoła na Mszę św. Razem z nami pojechała również pani Dyrektor Zofia Pągowska. W tym roku pojechaliśmy do kościoła Ojców Marianów p.w. NMP Matki Miłosierdzia na Stegnach. Razem z nami we Mszy św. uczestniczyli również pan Jacek Sałkowski- tata Kasi, pani Bogusia Klonowska- mama Asi i pani Irena Kwil- mama Wojtka. Po Mszy część osób pojechała samochodami z panią Zosią , panią Bogusią i panem Jackiem. Reszta wróciła do ośrodka autobusem.

Red. Rafał Musch

24 luty 2015



Część uczestników z terapeutą Mariuszem Wierzbickim pojechała do Środowiskowego Domu Samopomocy przy ul. Wilczej na zajęcia z muzykoterapii. Zajęcia te prowadziła pani Ida Myszkowska. Graliśmy na instrumentach, było też karaoke. Śpiewaliśmy

piosenki, które pani Marta puszczała z komputera. Był też słodki poczęstunek. Bardzo nam się podobały te zajęcia, mamy nadzieję, że jeszcze się spotkamy. Dziękujemy.

Red. Andrzej Nowak

26 luty 2015



Na ten dzień zaplanowaną mieliśmy wycieczkę do Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych na ul. Chełmskiej. Znajduje się tam wystawa Z planu „Miasto 44”. Poszła 12 osobowa grupa pod opieką pani Danuty Kaczmarek i pani Katarzyny Zduńskiej. Na początku poszliśmy do mini garderoby, gdzie wisiały mundury powstańców. Każdy z nas mógł przebrać się za powstańca. Potem każdy przechodził do pokoju pani charakteryzatorki, która robiła nam sztuczne rany na twarzy lub rękę. Tak ucharakteryzowani poszliśmy zwiedzać plan filmowy. Najpierw pani Marta, nasza



przewodniczka pokazała nam na czym polega praca kamerzysty i reżysera. Mogliśmy zobaczyć jak kamerzysta jeździ na specjalnym wózku na szynach, żeby robić różne ujęcia planu. Opowiadała nam jak powstaje scenografia. Oglądaliśmy kawałek prawdziwej scenografii, która grała w filmie. Był to fragment zburzonego mieszkania w kamienicy. Oglądaliśmy to mieszkanie w środku: sypialnię, spiżarnię, kuchnię. Wszystko było odtworzone tak dokładnie, że mogliśmy się poczuć jakbyśmy znaleźli się na chwilę w okupowanej Warszawie. Następnie przeszliśmy do mini kina, gdzie oglądaliśmy krótkie filmy pokazujące jak aktorzy przygotowawali się do swoich ról, jak wygląda praca człowieka od efektów specjalnych. Był też krótki filmik o załodze czołgu Tygrys, który wypożyczony został do filmu od Grupy Rekonstrukcyjnej z Gdańska. Członkowie tej grupy grali w filmie niemieckich żołnierzy. Widzieliśmy też makietę planu, gdzie



pozaznaczane były poszczególne obiekty grające w różnych scenach. Warszawę z czasów powstania grały ulice Łodzi, Wrocławia oraz dawna fabryka Inu w Świebodzicach na



Dolnym Śląsku (jako Czerniaków). Pani Marta pokazała nam stroje z filmu. Opowiadała, że np. jedna sukienka musiała być uszyta w czterech egzemplarzach, żeby mogła grać w różnych scenach (czysta, przybrudzona lekko, cała brudna w szlamie z kanałów, którymi przedzierali się powstańcy). Zaraz potem mogliśmy poczuć się jak powstańcy, bo musieliśmy przejść przez taki kanał. Na koniec była zabawa, polegająca na odgadywaniu różnych dźwięków z filmu: strzelanie, zbieganie po

schodach, tłuczona szyba itp. Wizyta na planie filmu „ Miasto 44” bardzo nam się podobała, ciekawie było zobaczyć chociaż trochę jak wygląda praca przy kręceniu filmów. Jak zobaczyliśmy, jest to bardzo trudna praca.

Red. Katarzyna Uszyńska



„Wiersz o mnie”

Dobrze, przestanę, dobrze. Nie jestem dzieckiem.

Dobrze, ja wiem, że jestem, uśmiechnę się,

Bo jestem kobietą i matką od Kościoła,

Jestem wszystkim, jestem siostrą.

Ja wiem, że mam rodzinę, rodziców i przyjaciół z ośrodka.

Czasami to prawda.

Nie jestem sama, bo jestem z redakcji.

Ja wiem, że mam ojca i matkę, jestem dzieckiem dla rodziców.

Ale czasami jestem zmęczona, senna.

Dobrze, przestanę, ja nie chciałam,

Dobrze, porozmawiam z wami. Nie zgadzam się z wami.

Dobrze, czasami się uśmiechnę do was, chyba tak.

Ja też was kocham.

Czasami to prawda, bo jestem dzieckiem.

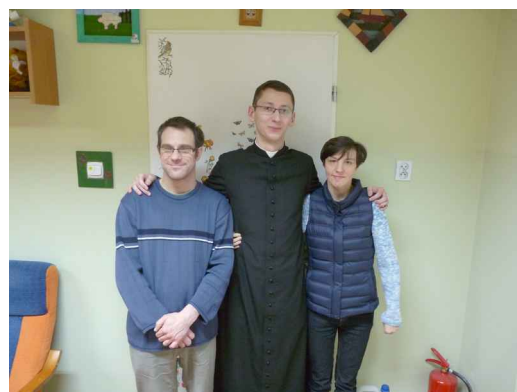
Czasami lubię się bawić na komputerze.

Czasami trzeba porozmawiać,

Dobrze, uśmiechnę się do was, to chyba wystarczy?

A co będzie ze mną? Już mam tego dosyć, to nie dla mnie.

Autor Katarzyna Salkowska



WYWIAD Z KLERYKIEM KRYSTIANEM BARSZCZEM PROWADZĄCYM KATECHEZĘ

Rafał Musch: Czy mógłbyś nam powiedzieć kiedy poczułeś powołanie do służby Bogu?

Krzysztof Barszcz: *Poczułem je w 2011 roku, gdy byłem na Światowych Dniach Młodzieży w Madrycie. Wcześniej o tym nie myślałem. Dni Młodzieży trwały 3 dni, ja z moimi znajomymi zostaliśmy jeszcze na 6-dniowym festiwalu dla młodzieży. Tam miałem dziwne doświadczenie podczas adoracji Najświętszego Sakramentu. I to był pierwszy impuls do obrania tej drogi. Byłem wtedy w III klasie technikum, dopiero rok później, po maturze, poszedłem do seminarium.*

R.M.: Co robiłeś zanim poszedłeś do seminarium?

K.B.: *Wcześniej uczyłem się w technikum w klasie o profilu technik-mechanik lotniczy. Zdałem nawet egzamin zawodowy. A potem moje zainteresowania się zmieniły i poszedłem do seminarium.*

R.M.: Czy masz rodzeństwo?

K.B.: *Tak, mam starszą o 3 lata siostrę Monikę i starszego o 2 lata brata Radka.*

R.M.: Czy jesteś warszawiakiem, czy przyjechałeś do Warszawy z innego miasta?

K.B.: *Nie jestem warszawiakiem. Pochodzę z Mielca, miasta niedaleko Rzeszowa.*

R.M.: Jakie jest twoje hobby?

K.B.: *Interesuje mnie wojskowość i militaria. Jestem klerykiem Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego, tzn. , że jestem przeznaczony do posługi w wojsku. W przyszłości może zostanę kapłanem wojskowym.*

R.M.: Czy lubisz przychodzić do nas na praktyki?

K.B.: *No jasne. Przychodzenie do was daje mi dużo radości.*

R.M.: Gdybyś nie był księdzem, to kim byś był?

K.B.: *Pewnie pracowałbym albo na lotnisku, albo byłbym konstruktorem samolotów.*

R.M.: Czy masz przyjaciela?

K.B.: *Mam ich paru zarówno w seminarium, jak i poza nim.*

R.M.: Na którym roku studiów już jesteś?

K.B.: *Teraz jestem na III roku studiów. Właśnie zostałem lektorem.*

R.M.: Jakie są twoje obowiązki w seminarium?

K.B.: *Oprócz standardowych obowiązków- modlitwy, nauki i pracy, jestem w seminarium ogrodnikiem. Dbam o porządki w ogrodzie, koszę trawę, zimą odśnieżam, grabię liście jesienią, wycinam gałęzie, itp.*

R.M.: Czy jesteś szczęśliwy?

K.B.: *Myślę, że tak.*

R.M.: To już wszystkie pytania, jakie przygotowaliśmy. Dziękuję bardzo za wywiad.



SPRINT BRĄZOWY NA MEDAL DUETU JUSTYNA-JAŚKOWIEC

- Byłyśmy dobrze przygotowane, byłyśmy w gronie faworytek i po prostu zrobiliśmy swoje - powiedziała Justyna Kowalczyk, która w parze z Sylwią Jaśkowiec wywalczyła brązowy medal w sprincie drużynowym techniką dowolną w narciarskich mistrzostwach świata w Falun. To pierwszy w historii polski medal MŚ w tej konkurencji. - Zrobiła się specjalizacja i fajnie, że się w nią wbiłyśmy - powiedziała Kowalczyk, która na dużych imprezach - igrzyskach i mistrzostwach świata - indywidualnie stała wcześniej na podium 12 razy. W tym sezonie Pucharu Świata tę konkurencję rozegrano tylko raz. W styczniu w estońskiej miejscowości Otepäe Polki zajęły trzecie miejsce, ustępując jedynie Norweżkom i Szwedkom. - To było przede wszystkim nasze przetarcie, wspólny debiut "łyżwą" - powiedziała Jaśkowiec. - Złoty i srebrny medal były praktycznie zarezerwowane przed zawodami, ale na brązowe krążki chętnych było wielu, m.in. Niemki, Finki - oceniła Jaśkowiec. Kowalczyk nie do końca się z nią zgadza i chyba ma rację. Polki były bardzo blisko drugiego miejsca. Szwedka Stina Nilsson wyprzedziła Jaśkowiec tuż przed metą.- Zauważyłam ją dopiero jak mnie minęła. Wiedziałam, że ktoś mnie naciska. Nie zastanawiałam się jednak kto to, tylko parlałam do przodu z całych sił. Przemknęła jednak obok jak burza - powiedziała blisko 29-letnia zawodniczka.

- Siłą każdej dyscypliny jest to co robi drużyna. Zobaczycie, że sztafeta też będzie ładnie walczyć. Ja już się medali nazdobywałam. Cieszę się, że mogłam pomóc Sylwii, a dziewczyny w biegu łączonym mogły biec na moich nartach, które są świetnie wyselekcjonowane" - podkreśliła dwukrotna mistrzyni olimpijska.

DZIECI Z DONBASU TRENUJĄ KOSZYKÓWKĘ W SOPOCIE NA ZAPROSZENIE MARCINA GORTATA

Czternaścioro dzieci polskiego pochodzenia, które zostało ewakuowanych z Donbasu bierze udział w obozie koszykarskim w Sopocie. - Kiedy Marcin zobaczył w telewizji materiał o dzieciakach z Donbasu nie wahał się ani chwili, zadzwonił i powiedział, zmusimy coś dla nich zrobić – opowiadał Paweł Stalmach z Fundacji Marcina Gortata, która zorganizowała warsztaty i zaopatrzyła dzieci w niezbędny do treningów sprzęt m.in. buty do koszykówki. – Jest świetnie, są dobrzy trenerzy, nawet mam "umowę" z

opiekunami, że za 5 lat trafię do NBA – mówił Paweł, uczestnik treningów.

POLSKA MA SZANSE NA WIELKĄ SIATKARSKĄ IMPREZĘ I TO JUŻ W TYM W 2015 ROKU

Polska ma olbrzymią szansę na organizację finałów Ligi Światowej w lipcu 2015 roku. Wszystko dzięki temu, że z imprezy zrezygnował pierwotny gospodarz Brazylii. - Byłaby, to bardzo dobra decyzja szkoleniowa - mówi Andrzej Lemek, sekretarz generalny PZPS, który przyznał, że do zgłoszenia polskiej kandydatury został skłoniony między innymi przez selekcjonera Stephana Antige.

NIEMCY ZACHWYCENI LEWANDOWSKIM .

- Dwa gole Lewandowskiego to odpowiedź na jego problemy z Guardiolią - piszą niemieckie media. Polak błysnął w starciu z Paderbornem zdobywając dwie bramki. Tym samym dał trenerowi kolejny powód, by na niego stawiać. Dwie bramki Roberta Lewandowskiego w meczu z Paderbornem, to kolejny dowód na to, że Polak może być ważnym elementem układanki Pepa Guardioli. Napastnik potwierdził też, że mógł być przydatny w meczu Ligi Mistrzów, we Lwowie, który Bayern tylko zremisował bezbramkowo z Szachtarem Donieck. Wtedy jednak polski napastnik przesiedział na ławce aż 75 minut. Niemieckie i zagraniczne media nie mają jednak wątpliwości, że "Lewy" sobotnimi golami dał do myślenia szkoleniowcowi Bawarczyków. "Bild" pisze wprost, że dwa gole Lewandowskiego, to "odpowiedź na jego problemy z Guardiolią". Gazeta podkreśla, że w pierwszej połowie Polak oddał tylko dwa strzały, ale oba znalazł drogę do siatki. Dziennikarze wspominają też, że ostatnie dni nie były łatwe dla Lewandowskiego . Mecz z Szachtarem zaczął na ławce, a z Hamburgerem SV musiał grać na lewej pomocy. W starciu z Paderbornem udowodnił, jak ważnym jest punktem zespołu, gdy walczy z obrońcami rywala - pisze dziennik. Głos po sobotnim meczu zabrał też sam Lewandowski. - Kiedy grasz w wielkim zespole oczekiwania wobec ciebie zawsze są wysokie. Wiem czego się ode mnie tutaj wymaga, ale ja zawsze chcę grać i strzelać gole. Dzisiaj to zadziałało. Nie mam problemu z trenerem - skwitował pogłoski. "Bild" uważa jednak, że problem wróci, gdy Polak znów usiądzie na ławce rezerwowych. Bardzo dobrze o Polaku wypowiada się Stefan Effenberg, legenda Bayernu, obecnie ekspert. - Ci którzy mówią, że zakup Lewandowskiego był błędem nie mają pojęcia o piłce nożnej. On pasuje do każdego systemu gry na świecie - komentuje. Na dowód tych słów "Bild" przyznał 26-letniemu napastnikowi najwyższą notę w zespole.

PIOTR GRUDZIŃ I MARCIN SKRZYNECKI NAJLEPSZYMI NIEPEŁNOSPRAWNYMI SPORTOWCAMI ZIELONEJ GÓRY W 2014 roku.

W piątek 6 lutego 2015r. w hali CRS odbył się Zielonogórski Bal Mistrzów Sportu. Podczas balu ogłoszone zostały wyniki XII Plebiscytu na najlepszego sportowca Zielonej Góry za 2014r. Obok 5-ciu najlepszych sportowców wytypowanych głosami 49 ekspertów przyznany został również tytuł najlepszych sportowców niepełnosprawnych za 2014r. To duże wyróżnienie przypadło w udziale naszym czołowym tenisistom stołowym, złotym medalistom Igrzysk Paraolimpijskich Londyn-2012, srebrnym medalistom Mistrzostw Świata z Pekinu 2014r. – Piotrowi Grudniowi i Marcinowi Skrzyneckiemu. Prezydenta Miasta Zielonej Góry Janusz Kubicki wręczył zawodnikom wyróżnienia w postaci

okazałych statuetek, otrzymali również nagrody od sponsorów. Niezmiernie cieszy nas przyznanie tytułu. Jesteśmy dumni z naszych sportowców i serdecznie im gratulujemy

Opracował :Mikołaj Scholz

Foto Zagadka



Mamy dla naszych Czytelników zagadkę.
Proszę zgadnąć, kto z naszych pracowników znajduje się na tym zdjęciu.
Życzymy powodzenia :)

Podpowiedź znajduje się na ostatniej stronie gazetki.



1.		14.			27.	
2.	20.		2.		24.	
3.	15.					10.
4.	1.		9.			
5.		13.				
6.	8.	22.	26.	3.		
7.	17.				18.	
8.		5.	28.	16.		
9.			4.			
10.						
11.			6.	7.		
12.		19.	11.			
13.	25.	12.	23.	21.		29.

1. zakrywamy nią twarz podczas balu karnawałowego
2. kłuje nimi osa lub pszczoła
3. owoc, którym wąż skusił Ewę
4. gotuje się w nim np.. zupę
5. miasto nad morze z pomnikiem Neptuna
6. tańczymy przy niej lub słuchamy jej w radio
7. bardzo silny, gwałtowny wiatr
8. mąż cioci
9. bawią się nią dziewczynki
10. ogród w mieście, gdzie mieszkają różne egzotyczne zwierzęta
11. miauczące zwierzęta chodzące po płotach
12. wozi się w nim małe dzieci
13. kieruje orkiestrą

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29

OGŁOSZENIA

Jedna z naszych czytelniczek, pani Izabella Akpan, podsunęła nam pomysł, żebyśmy stworzyli numer specjalny naszej gazetki. Składałby się on z przepisów kulinarnych wszystkich naszych czytelników. W związku z tym mamy prośbę do Państwa o przyniesienie nam swoich ulubionych przepisów kulinarnych. Chcielibyśmy w tym numerze ograniczyć się do przepisów na ciasta i desery. Mamy nadzieję, że nasz pomysł się Państwu spodoba i razem stworzymy ten specjalny numer. Swoje przepisy prosimy przekazywać pani Katarzynie Zduńskiej. Z góry dziękujemy.

Zespół redakcyjny

Odp. na **Foto-Zagadkę**: na zdjęciu znajduje się terapeuta p. Adam Krauze